

Religijne, Biedni chłopcy

Kiedyś ty ojciec chodził po świecie
Nikt Ci nie śpiewał ni pieśni ni hymnów
Nikt też wspomnienia o tobie nie święcił
Choć miałeś wtedy już swych duchowych synów

O księżu Bosco wszak byłeś dziwakiem
Sutanna starta, buty już nie nowe
Tylko pięć godzin na dobę sypiałeś
A ponad wszystko postawiłeś młodzież

REF:

Biedni chłopcy zaczekajcie
Ja was wszystkich dobrze znam tyle lat, tyle lat
Moi chłopcy posłuchajcie
Gdzie jesteście, zwiędły kwiat.

Kiedyś ty ojciec z chłopcem Bartłomiejem
Zdrowaś Maryjo w zakrystii odmawiał
Nikt cię nie chwalił, dlaczego? Ja nie wiem
Nikt też pod niebo twych cnót nie wysławiał

A potem szopa i dom Pinardiego
Tysiące długów, internat i szkoła
Głupia złość ludzka, ręka Najwyższego
Zmęczony święty, ksiądz Bosco znak Boga
REF:...

Gdy głodnych chłopców miałeś bardzo wielu
Bo brakowało chleba w oratorium
Brałeś swój płaszcz, uśmiech i kapelusz
Chodziłeś prosić od domu do domu

Często pukalesz do drzwi nieprzyjaznych
Szukałeś wsparcia u ludzi bogatych
upokorzenia dziś nikt nie zważy
Zostały tylko oklaski i kwiaty